

NBP

Centrum Pieniądza
im. Sławomira S. Skrzypka

Nr 10
II kwartał 2017 r.

Bankoteka

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA



Wystawa stała

Jesteś tutaj: [Strona główna](#) / [Wystawa](#) / [Wystawa stała](#)

Pieniądz jest centralnym punktem każdej części ekspozycji. Zwiedzanie Centrum Pieniądza NBP rozpoczyna się od narodzin pieniądza i prezentacji pierwszych form, jakie przyjmował w starożytności. Dalsza podróż to spotkanie z pieniądzem monetarnym, a finalnie z wirtualnym.



Szanowni Państwo

Na przedniej okładce „Bankoteki” zamieszczamy płytę miedzianą, która była środkiem płatniczym w XVII-wiecznej Szwecji. Ten miedziany pieniądz był tak ciężki i wymagał użycia takiej ilości (wyczerpującego się) metalu, że – obok innych uwarunkowań gospodarczych ówczesnej Szwecji – wymusiło to decyzję o zastąpieniu pieniądza kruszcowego pieniądzem papierowym. Z kolei na tylnej okładce zamieszczamy certyfikat, który uznawany jest za pierwszy banknot drukowany w Europie. W dziale *Edukacja* można przeczytać o historii jego powstania.

Czy był kiedyś w Polsce banknot 5-milionowy? Odpowiedź na to pytanie znajdują Państwo w tym samym dziale, w drugim artykule, który jest kontynuacją tekstu „*Denominacja złotego czyli jak Polacy przestali być „milionerami”*”.

W kolejnym dziale *Eksponaty* zwracam uwagę na niezwykle rzadki – jednostronny! – banknot z okresu powstania listopadowego. Konsekwentnie, podobnie jak w poprzednich magazynach, pokazujemy, gdzie w Centrum Pieniądza NBP można znaleźć najciekawsze opisywane eksponaty.

W dziale *Odkrywamy Multimedia* pokazujemy, co kryje się na multimediami w sali *Giełdy i rynki finansowe*. Przekonujemy, jak bogata i interesująca jest historia poszczególnych giełd towarowych, np. tych, na których przedmiotem obrotu są diamenty, zboża, cukier czy kawa.

Salę Centrum Pieniądza żyją dzięki gościom, którzy licznie je odwiedzają od wtorku do niedzieli. Najwięcej jest grup szkolnych. Jedną z grup gimnazjalnych pokazujemy w fotoreportażu. Czym zakończyła się ich wizyta – w materiale *Opowieść z Ulicy Bankowej*.

Na końcu magazynu, jak zwykle, zaproszenie do zagranicznego muzeum pieniądza, tym razem w Amsterdamie. Poszerzone, nowoczesne wnętrza oddano w nowym budynku banku centralnego Holandii w 2015 roku.

Miłej lektury i odkrywania świata pieniądza.

Stanisław Gorący
Redaktor „Bankoteki”

Edukacja

Czas platmyntu i pierwszego europejskiego pieniądza papierowego

Szwecja – ojczyzną pierwszego banknotu w Europie [str. 5–7](#)

Denominacja złotego czyli jak Polacy przestali być „milionerami”

5 000 000 zł – był taki banknot? cz. II [str. 8–11](#)



Szwecja – ojczyznę pierwszego banknotu w Europie

Po licznych wojnach w XVI wieku i w czasie wojen w XVII wieku Szwecja pogrążyła się w kryzysie finansowym. Brakowało kruszców – srebra i złota.

Ze względu na swoje właściwości kruszec najlepiej sprawdza się jako środek wymiany w handlu. Jest bardzo trwały, ma stabilną wartość, a jego mała objętość ułatwia przechowywanie, transport i wymianę. W sytuacji kryzysu, gdy Szwecja była bliska bankructwa, postanowiono zwiększyć ilość pieniędzy, dzięki wykorzystaniu stosunkowo taniej miedzi, której ten kraj miał pod dostatkiem.

Pierwsze szwedzkie pieniądze produkowane ze stopu srebra i miedzi zostały wprowadzone do obiegu w 1534 roku pod nazwą dalerów. Zastąpiły używane dotąd srebrne guldeny. W latach 1592-1599, gdy Zygmunt III Waza był królem Polski i Szwecji, u naszego północnego sąsiada rozszalała się hiperinflacja. Zdecydowano się wówczas zwiększyć udział miedzi w monetach.

Ponieważ cena tego metalu była znacznie niższa niż cena srebra, miedziane dalery musiały być znacznie cięższe niż srebrne monety o tym samym nominale. Miały one postać dużej kwadratowej płyty – stąd wzięła się nazwa *plåtmynt*.

Pierwsze monety płytowe wyprodukowano w 1644 roku. Jeden platmynt ważył 19,7 kg



Zygmunt III Waza, król Szwecji, Polski i Litwy
Portret polskiego malarza Marcina Kobera
1550-1598
Fot. Wikimedia Commons



Sala SYSTEMY PIENIĘŻNE – Platmynty: prostokątny i kwadratowy



Król Szwecji Karol X Gustaw
Portret autorstwa Sébastiena Bourdons z 1652 r.
Muzeum Narodowe w Sztokholmie
Fot. Wikimedia Commons

i miał wartość 10 jednostek przeliczeniowych, zwanych riksdalerami. Jak podaje na stronie internetowej Szwedzki Bank Narodowy, można było za to kupić krowę. Te duże monety wykorzystywano głównie w handlu z zagranicą. Inne płyty, ważące ponad 3 kg, stanowiły równowartość dwóch riksdalerów. Platmynty stawały się coraz cięższe i w końcu te ogromne monety w większej ilości można było przewieźć tylko wozem konnym. Ich rozmiary i waga sprawiały, że właściciele deponowali je w banku, który w zamian wydawał certyfikaty depozytowe.

Bicie platmyntów zawieszono w 1645 roku, jednak wznowiono już cztery lata później. Od 1649 roku bito również monety miedziane o niższych nominałach – 1, 2 i 4 dalery, a także srebrną



100-dalerowy banknot z 1666 r. na ekspozycji Centrum Pieniądza NBP
Fot. Zbiory NBP

8-dalerową monetę – silvermynt. Wykorzystywano je częściej, ale tylko w kraju.

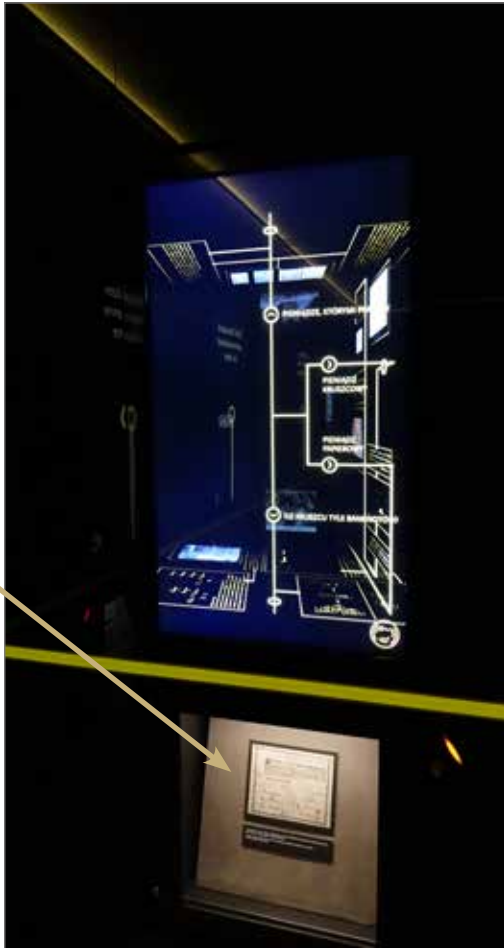
Tymczasem 30 listopada 1656 roku król Karol X Gustaw, na wniosek holenderskiego kupca Johana Palmstrucha, powołał na mocy dekretu Stockholms Banco. Palmstruch dostał przywilej prowadzenia prywatnego banku w Sztokholmie. Wprawdzie Stockholms Banco należał do prywatnego przedsiębiorcy, jednak to król Szwecji wybrał jego zarząd.

Rada regencyjna, która po śmierci króla Karola X Gustawa sprawowała od 1661 roku władzę w imieniu nieletniego Karola XI, postanowiła zdewaluować riksdalera (jednostkę przeliczeniową), a zatem i dalera funkcjonującego na rynku. Reakcja klientów

Stockholms Banco mogła być tylko jedna: stawali się przed bankiem z żądaniem wypłaty swoich pieniędzy.

Palmstruch miał problem z wypłaceniem klientom pieniędzy w żądanej przez nich formie – musiał udać się do osób, którym udzielił pożyczek, i zażądać wcześniejszej spłaty. Uświadomiło mu to, że nie zawsze będzie dysponował odpowiednią ilością kruszcu (miedzi i srebra), aby zrealizować wszystkie żądania klientów. Wówczas wpadł na rewolucyjny pomysł – postanowił wydawać certyfikaty depozytowe, aby uzupełniać te braki. Następnie zdecydował się na emisję banknotów.

Pierwszy banknot w Europie – zwany dalerem, podobnie jak jego kruszcowy



Sala SYSTEMY PIENIĘŻNE
 Gablota ze szwedzkim banknotem
 Fot. Zbiory NBP

poprzednik – został wyemitowany w Szwecji w 1661 roku, a najstarsze zachowane dalery pochodzą z 1666 roku. Były alternatywą dla masywnych monet miedzianych, z których największe ważyły około 20 kg. Banknoty mogły zostać w każdej chwili wymienione w banku na odpowiednią ilość monety kruszcowej. Zachowana seria z 1666

roku miała nominały: 10, 25, 50 i 100 dalerów. Drukowano je na grubym papierze. Znajdowało się na nich aż osiem podpisów urzędników, w tym Johana Palmstrucha – była to gwarancja ich autentyczności.

W przeciwieństwie do funkcjonujących wcześniej papierowych certyfikatów, banknoty nie były przypisane do pojedynczego konta i mogły swobodnie przechodzić z rąk do rąk. Co więcej, potwierdzały zobowiązanie do wypłacenia odpowiedniej ilości monet, ale nie poświadczają, że konkretna osoba zdeponowała ich określoną ilość w banku. Dlatego nazywano je notami kredytowymi – *kreditivsedlar*.

Palmstruch uznał za mało prawdopodobne to, że wszyscy posiadacze banknotów jednocześnie zażądadą wypłaty ich równowartości w kruszcu. Chociaż zapewniał ciągłość wypłat, przestał utrzymywać ścisłą zgodność między ilością emitowanych banknotów a ilością zdeponowanych monet. W ten sposób nadużył swoich uprawnień.

W ramach szeroko zakrojonej akcji kredytowej Stockholms Banco wyemitował w 1668 roku banknoty o wartości nominalnej o wiele większej niż posiadany przez niego majątek. Przez jakiś czas udawało się wydawać monety osobom przynoszącym banknoty. Gdy jednak bank zaczął coraz częściej zamykać swoje drzwi przed klientami,

pewnego dnia pojawił się w nim mężczyzna domagający się wydania równowartości 10 000 riksdalerów. Tymczasem skarbiec banku zaczęły się szybko rozprzestrzeniać. Niepokój klientów wpłynął na wartość banknotów – zaczęto wyceniać je kilka, a później kilkanaście procent poniżej wartości

nominalnej. Wcześniejszy wzrost podaży pieniądza sprawił natomiast, że wszystko stało się droższe. Nadmierna emisja banknotów doprowadziła Stockholms Banco do bankructwa.

W reakcji na niepokojące wydarzenia szwedzkie władze nakazały Johanowi Palmstruchowi ściągnięcie udzielonych pożyczek i spłatę posiadaczy depozytów. Spowodowało to spadek ilości pieniądza w obiegu, co odbiło się na przedsiębiorcach, którzy już przywykli do taniego kredytu i funkcjonowania w warunkach inflacji. W rezultacie sztucznie nakręcona koniunktura załamała się, a szwedzka gospodarka wpadła w turbulencje.

W 1664 roku bank Palmstrucha praktycznie przestał działać. Do akcji przystąpiły wówczas władze, które rozpoczęły likwidację banku. Jego zobowiązania przejęło na siebie państwo.

Palmstruchowi postawiono zarzut złego prowadzenia ksiąg i niewłaściwego zarządzania bankiem. Dostał czas na uzupełnienie brakujących środków, czego jednak nie zdołał dokonać. W 1668 roku został pozbawiony tytułów i przywilejów, następnie wtrącono go do więzienia. Czekająca go śmierć albo wygnanie. Ostatecznie władze Szwecji uchyliły zasądzoną karę główną. Palmstruch przesiedział za kratami dwa lata. Zmarł w 1671 roku; miał wtedy 60 lat.

Nadzór nad Stockholms Banco objęła w 1668 roku specjalnie powołana instytucja – Riksens Ständers Bank. Następnie został powołany do życia nowy bank – Riksens Ständers Wexel-Banco, czyli Bank Dóbr Królewskich.

Aby uniknąć kolejnego kryzysu, nowym bankiem zarządzał Riksdag, parlament Królestwa Szwecji. W 1866 roku bank nazwano Sveriges Riksbank (Szwedzki Bank Narodowy). Od tego momentu możemy mówić o narodzinach najstarszego banku emisyjnego na świecie.

■ Magdalena Rakowska

Denominacja złotego czyli jak Polacy przestali być „milionerami”

5 000 000 – był taki banknot? cz. II

W pierwszej części artykułu – opublikowanego w poprzedniej „Bankotece” – pisaliśmy o banknocie 2 000 000 zł, który wprowadzono na rynek w 1994 r. W planach był także papierowy pieniądz z Józefem Piłsudskim o wartości 5 000 000 zł, ale ostatecznie nie wszedł do obiegu. W 1990 r. zostały również przetopione monety, ponieważ były sygnowane oznaczeniami PRL.



Projekt banknotu o nominale 5 000 000 zł (z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego), który nigdy nie wszedł do obiegu. Projekt powstał w 1992 r., a w 2006 r. PWPW wydała go w formie kolekcjonerskiego reprintu z datą 12 maja 1995 r. Zbiory NBP



Banknot kolekcjonerski o nominale 20 zł, z datą emisji 16 stycznia 2014 r. Do jego produkcji wykorzystano projekt banknotu 5 000 000 zł z 1995 r., który nie został zrealizowany ze względu na rozpoczętą już denominację. Jest to pierwszy w historii Polski banknot na podłożu polimerowym. Był wielokrotnie nagradzany, m.in. nagrodą „Banknote of the Year” w marcu 2014 r. w Budapeszcie. Rok później, podczas Currency Conference w Vancouver w Kanadzie, został uznany za najlepszy banknot kolekcjonerski świata. Zbiory NBP





Zestaw banknotów z serii „Miasta polskie”, których nie wprowadzono do obiegu. Seria składała się z 9 nominalów banknotów: od 1 zł do 500 zł, opatrzone datą 1 marca 1990 r. Zbiory NBP

Decyzja o denominacji oznaczała równocześnie przygotowanie nowej serii banknotów. Konieczna była nie tylko zmiana nominalów, ale również zmiana wizerunków banknotów, które NBP planował wprowadzić po denominacji.

Mało kto dziś pamięta, że pierwotnie datę denominacji planowano na rok 1992. Projekt graficzny 9 nowych nominalów banknotów z wizerunkami miast polskich przygotował artysta grafik Waldemar Andrzejewski. W 1990 r., na zlecenie NBP, banknoty wydrukowała niemiecka firma z Monachium. Pieniądze przywieziono do kraju, jednak ostatecznie nie wprowadzono ich do obiegu. Niestabilizowana sytuacja gospodarcza i wciąż wysoki poziom inflacji nie pozwalały wówczas na przeprowadzenie denominacji. Dodatkowo, banknoty okazały się łatwe

do podrobienia i zawierały błędy, np. brak nazwy państwa oraz niezgodność wizerunku orła z opisem zawartym w ustawie zasadniczej. W rezultacie cała seria trafiła na makulaturę, a niewielką jej część NBP po latach sprzedawał jako kolekcjonerskie banknoty nieobiegowe.

W ramach wymiany pieniądza zaplanowano również przywrócenie do obiegu monet (które zastąpiłyby banknoty niższych nominalów) oraz produkcję banknotów nowej generacji – trwalszych w użytkowaniu i lepiej zabezpieczonych.

„Zasłoń palcem zera cztery – zyskasz złoty nowej ery”

Założenia denominacji były gotowe już w 1989 r., jednak Sejm uchwalił odpowiednią ustawę dopiero po pięciu latach, 7 lipca

1994 r. Zwłoka wynikała z oczekiwania na spodziewane obniżenie poziomu inflacji do 10% w skali roku. Częste dodrukowanie kolejnych banknotów i wprowadzanie coraz wyższych nominalów świadczyło jednak o postępującej dewaluacji polskiej waluty. Pensje co prawda rosły, ale coraz mniej można było za nie kupić. Pod koniec 1994 r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 5 328 000 zł. Ceny podstawowych towarów osiągały zawrotne ceny, np. jedno jajko kosztowało ok. 2800 zł, chleb – 7400 zł, kilogram cukru – 14 000 zł, kilogram mąki – 8300 zł, litr mleka – 5700 zł, kilogram schabu – ok. 90 000 zł, a kilogram najlepszej świątecznej szynki – ponad 160 000 zł. Najtańszy samochód, czyli Fiat 126p, wart był 80 mln zł, a popularny Polonez – 144 mln zł. Wszyscy płacili milionami. Dla przedsiębiorców

podstawową jednostką rozliczeń były miliardy, a budżet liczono w bilionach złotych. Posługiwanie się tak wielkimi sumami w codziennych transakcjach nie było ani łatwe, ani wygodne. Pieniądz przestał pełnić jedną ze swych podstawowych funkcji – stawał się coraz mniej poręczny i wygodny w użyciu.

Ostatecznie, 1 stycznia 1995 r., denominację przeprowadzano przy inflacji sięgającej 22%. Stopę denominacji ustalono według relacji 10 000: 1. Oznaczało to, że 10 000 starych złotych odpowiadało jednemu nowemu złotemu, a 100 starych złotych – jednemu groszowi. Z tego też powodu reformę denominacyjną nazywano „obcięciem czterech zer”. Stare i nowe pieniądze funkcjonowały w obiegu równolegle przez dwa lata. Wycofane banknoty można było jednak wymienić w placówkach bankowych aż do końca 2010 r.

Serię „Władcy Polski” zaprojektował Andrzej Heidrich – znany warszawski grafik i artysta plastyk, twórca projektów wcześniejszych banknotów obiegowych pn. „Wielcy Polacy” (z lat 1974–1993). W ramach denominacji wprowadzono pięć nominałów banknotów: 10, 20, 50, 100 i 200 zł, na których umieszczono wizerunki książąt i królów Polski: Mieszka I (10 zł), Bolesława Chrobrego (20 zł), Kazimierza Wielkiego (50 zł). Nowe banknoty weszły do obiegu z początkiem stycznia 1995 r., równocześnie straciły ważność stare nominały: 20- i 50-złotowe. Najwyższe nominały nowych banknotów: 100 zł i 200 zł (z wizerunkami Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego) wprowadzono do obiegu z pewnym opóźnieniem, tj. dopiero 1 czerwca 1995 r. Chodziło o uniknięcie bolesnej w skutkach pomyłki – stare 100 złotych odpowiadało bowiem nowemu 1 groszowi, a nowe 100 złotych stanowiło równowartość 1 miliona starych złotych... Poza tym stare banknoty o nominałach 1 i 2 miliony złotych mogły być z powodzeniem używane, ponieważ posiadały zmodernizowane zabezpieczenia.

Cała seria banknotów denominacyjnych wyróżniała się wysokim poziomem artystycznym i technicznym. Po raz pierwszy przez ich produkcję wykorzystano graficzne oznaczenia nominałów, które zostały wykonane wypukłym drukiem, a więc mogły być rozpoznawane przez osoby niewidome. Wszystkie banknoty wyposażono w nowoczesne zabezpieczenia antyfałszerskie. Część z nich została użyta w polskich banknotach po raz pierwszy, np. efekt kątowy, druk recto-verso (czyli uzupełniające się elementy rysunku umieszczone po obu stronach banknotu), farba metalizowana, złota folia metaliczna czy hologram. Przy wymianie pieniądza zdecydowano również o wprowadzeniu 9 nowych nominałów monet: od 1 gr do 5 zł. Banknoty zostały wydrukowane w Wielkiej Brytanii przez firmę Thomas De La Rue & Company, a monety wyprodukowała Mennica Państwowa.

Krótkie szkolenie z rachunków, czyli jak odjąć cztery zera

W badaniach opinii publicznej, które przeprowadzono przed denominacją, spora część respondentów wyrażała nieufność wobec planowanej wymiany pieniądza. Najczęściej obawiano się kłopotów rachunkowych związanych z przeliczaniem starej waluty na nową, a ponad 40 proc. badanych podzielało opinię, że denominacja spowoduje straty gotówkowe u wszystkich obywateli. W odpowiedzi na obawy Polaków NBP przygotował szeroko zakrojoną kampanię informacyjną i edukacyjną, która miała na celu nie tylko uspokojenie społeczeństwa, lecz także przekazanie prostych instrukcji, ułatwiających ustalanie wartości starych banknotów przeliczanych na nowe złote. Szkoleniowy wierszyk głosił: „Zasłoń palcem zera cztery – zyskasz złoty nowej ery”. Rzeczywiście, wystarczyło zasłonić cztery zera na banknotach złotych poprzednich emisji, by dowiedzieć się, ile nowych złotych są warte. Eliminacja nadmiernej ilości cyfr przyczyniła się do ułatwienia księgowości, sprawozdawczości i statystyki. To z kolei pozwoliło uwolnić pojemność pamięci w systemach

Żywność	Ceny (z końca 1994 r.)		
	Stare (w złotych)	Nowe (w zł)	Nowe (w zł i gr)
mleko 2% (w folii)	5 700	0,57	57 gr
jajo kurze – 1 szt.	2 800	0,28	28 gr
chleb	7 400	0,74	74 gr
bułka pszenna	1 100	0,11	11 gr
masło	14 500	1,45	1 zł 45 gr
twarożek wiejski	9 500	0,95	95 gr
jogurt	8 000	0,80	80 gr
kefir	5 000	0,50	50 gr
cukier (kg)	14 000	1,40	1 zł 40 gr
kielbasa zwyczajna (kg)	61 200	6,12	6 zł 12 gr
polędwica sopocka (kg)	165 400	16,54	16 zł 54 gr
mięso wołowe z kością (kg)	58 400	5,84	5 zł 84 gr
schab (kg)	86 900	8,69	8 zł 69 gr
kurczak (kg)	43 400	4,34	4 zł 34 gr
herbata (100 g)	10 500	1,05	1 zł 5 gr
kawa Tchibo (100 g)	36 000	3,60	3 zł 60 gr
czekolada mleczna (1 opak.)	14 000	1,40	1 zł 40 gr
hot-dog	15 000	1,50	1 zł 50 gr
piwo jasne, pełne (0,5 l)	14 000	1,40	1 zł 40 gr
papierosy „Klubowe” (1 opak. 20 szt.)	8 500	0,85	85 gr

informatycznych i w urządzeniach obliczeniowych. Skrócony zapis wartości przyczynił się także do poprawy czytelności cen. Dla ułatwienia codziennych zakupów wiele gazet publikowało ceny podstawowych produktów żywnościowych w przeliczeniu na stare i nowe złote. Konsumentów zachęcano do utrwalania nowych przeliczników. „Prawo i życie” w ostatnim wydaniu z 1994 r. zalecało czytelnikom: „Rozmawiajmy o nowych cenach w rodzinie, wymyślajmy dla nich łatwe do zapamiętania określenia – np. pół litra za dychę, stówka-groszówka itp.” Aby uniknąć pomyłek rachunkowych podczas dokonywania prostych zakupów spożywczych, wystarczyło pamiętać, że np. mleko, pieczywo, twarożki, kefiry i jogurty powinny kosztować mniej niż złotówkę; za mięso, wędliny i drób – płacono około kilku złotych za kilogram, a za bardziej luksusowe gatunki mięsa – kilkanaście złotych. Warzywa i owoce również kosztowały w okolicach kilku złotych za kilogram.

Klienci w sklepach byli oswajani z nowym sposobem zapisu cen. Ceny towarów podawano najczęściej w starych i nowych złotych, wartości w starych złotych zaokrąglano do pełnego grosza (ale tylko wówczas, gdy końcówka ceny przekraczała 50 starych złotych, czyli nowe pół grosza).

W sklepach, bankach i w urzędach pojawiły się plakaty przedstawiające nowe wzory monet i banknotów, które weszły do obiegu. W telewizyjnej reklamie Kwinto, Kramer i Duńczyk, czyli bohaterowie filmu „Vabank”, przekonywali, że nowych złotych nie da się podrobić, bo... są tak dobrze zabezpieczone.

Denominacja oczami polskiego społeczeństwa

A jak wymianę pieniądza oceniali Polacy? Badanie przeprowadzone przez OBOP między 3 a 6 lutego 1995 r., a więc zaledwie po miesiącu od rozpoczęcia denominacji, wykazało, że nowe pieniądze mieli w rękach już niemal wszyscy Polacy. Nowe banknoty podobały się zdecydowanej większości respondentów (79%). Aż 87% ankietowanych odpowiedziało, że nie ma żadnych kłopotów z przeliczaniem i wymiennym posługiwaniem się dwoma rodzajami pieniędzy, a 72% badanych uznało, że przeprowadzenie denominacji było zasadne i potrzebne. Nawet jeśli wprowadzenie nowej jednostki pieniężnej było operacją czysto techniczną, to dla milionów Polaków denominacja stała się swego rodzaju przeżyciem pokoleniowym. Jedna z osób, zapytana w ulicznej sondzie, jak po 10 latach pamięta początek denominacji, wyznała szczerze: *„To był szok. Pensję – cztery miliony – dostałam w styczniu w czterech stułotowych papierkach. Wartościowo nie było to ani więcej, ani mniej od dotychczasowej wypłaty, którą wtedy dostawałam, ale szok był. Gdyby ceny nie były podawane w dwóch wersjach, to trudno byłoby się zorientować, co ile naprawdę kosztuje”*.

Patrząc z perspektywy 22 lat, które upłynęły od czasu przeprowadzenia denominacji, należy stwierdzić, że reforma z początku 1995 r. ułatwiła codzienne rozliczenia finansowe Polaków, a nowe znaki pieniężne zostały bardzo szybko zaakceptowane przez społeczeństwo. W rezultacie przeprowadzonych reform wzrosła siła nabywcza złotego, a nowy pieniądź stał się lepszym miernikiem wartości.

■ Anna Brzyska

Okres przejściowy – między PRL a III RP

Po 1990 r., pomimo wprowadzenia fundamentalnych zmian ustrojowych, do obiegu nadal trafiały kolejne tzw. banknoty przejściowe, opatrzone symboliką poprzedniego ustroju. Na banknotcie o nominale 100 000 zł z wizerunkiem Stanisława Moniuszki (wydanym z datą 1 lutego 1990 r.) ciągle widniała nazwa państwa minionego ustroju: „Polska Rzeczpospolita Ludowa”, a także znak wodny z wizerunkiem orła bez korony i godło PRL (!).

Z kolei na banknotach z kolejnych emisji, datowanych na lata 1990–1992, tj.: 500 000 zł (z podobizną Henryka Sienkiewicza), 1 000 000 zł (z portretem Władysława Reymonta) i 2 000 000 zł (z wizerunkiem Ignacego Jana Paderewskiego), widniała już co prawda nowa nazwa państwa „Rzeczpospolita Polska” oraz wizerunek orła w koronie, ale znak wodny nadal prezentował godło PRL. Warto pamiętać, że nazwa państwa została formalnie zmieniona ustawą z 29 grudnia 1989 r. Zmieniono wówczas także godło i herb Rzeczypospolitej. Zgodnie z przyjętą symboliką na głowę orła wróciła złota korona królewska. W ustawie przewidziano jednak, że NBP w ciągu pięciu lat dokona wymiany banknotów ze starymi oznaczeniami. Chodziło zatem o stopniowe, ale jednocześnie czytelne pożegnanie ze starym systemem.

Dopiero pieniądze wyemitowane 16 listopada 1993 r. pozbawione są symboli minionego okresu. W 1994 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu – częściowo zmienioną kolorystycznie – serię banknotów od 50 000 zł do 2 000 000 zł. Banknoty te mają identyczne jak seria z lat 1989–1992 główne elementy graficzne i wizerunki postaci. W tej emisji wprowadzono jednak nowoczesne zabezpieczenia banknotów oraz istotne elementy wyróżniające serię, m.in.: znak wodny ze stylizowaną głową orła w koronie i litery „RP”, nitkę zabezpieczającą z napisem „NBP”, mikrodruki offsetowe z napisem „Narodowy Bank Polski” i „Rzeczpospolita Polska” oraz linie w polu znaku wodnego. W banknotcie o najwyższym nominale (2 000 000 zł) po raz pierwszy wprowadzono farbę zmienną optycznie. Od poprzednich emisji banknoty te wyróżniały także zabezpieczenia widoczne w promieniach nadfioletowych (świecące w różnych kolorach).

Ekspozyty

Jednostronny banknot z okresu powstania listopadowego

„Złoty jeden” w powstaniu listopadowym [str. 13-14](#)



„Złoty jeden” w powstaniu listopadowym

„Dawne wyrocznie Lecha Niebo nam ogłasza
Polacy, to nasz Orzeł, ta ziemia jest nasza.”

Napis ten, ułożony przez Ludwika Osińskiego wraz z wizerunkiem Orła białego zawieszony został nad bramą Ratusza warszawskiego podczas powstania listopadowego w 1830 roku.



*Pudelecza wydane przez Bank Polski z pieniędzmi emitowanymi podczas powstania listopadowego
Fot. Archiwum Warszawskiego Centrum Numizmatycznego*

Taki sam tekst, wizerunek orła oraz data 1831 umieszczone zostały na pudełeczkach wydanych przez Bank Polski, zawierających pieniądze emitowane podczas powstania. Pamiątkowe pudełeczka zawierały monety o nominałach 3 i 10 groszy polskich, 2 i 5 złotych polskich, dukat oraz banknot o nominale 1 złoty. Drukowany jednostronnie banknot jest jedynym przedstawicielem pieniądza papierowego drukowanego w tym okresie.

Dnia 1 lipca 1831 roku sejm powstańców podjął uchwałę o druku banknotów o nominałach 1 i 2 złotych, które miały ułatwić podstawowe rozliczenia ludności. Minister Skarbu w dniu 4 lipca przesłał do Banku Polskiego rozporządzenie wykonawcze w tej kwestii. Od początku sierpnia do obiegu trafiły banknoty o nominale 1 złoty. Zagadką pozostaje, dlaczego posiadając upoważnienie Bank Polski nie wprowadził do obiegu banknotów o nominale dwa złote. Nie zachowały się, niestety na ten temat dokumenty. Wiadomo jedynie, że miały być drukowane na papierze w kolorze żółtym. W bilansie Banku, zachowała się niewyjaśniona kwota 26.426 złp, która mogłaby wskazywać, iż banknoty te zostały przygotowane do emisji.

Wprowadzone do obiegu banknoty jednozłotowe opiewały na kwotę 735.000 złotych polskich. Wykonane zostały na farbowanym na zielono papierze o wymiarach 64 x 103 mm, pochodzącym z papierni bankowej w Jeziornej koło Warszawy z zabezpieczeniem w postaci znaku wodnego, przedstawiającego centralnie umieszczoną cyfrę „1”. Szatę graficzną zaprojektował Jan



Kartusz zdobiący banknot 1 zł
Fot. Zbiory NBP



W sierpniu 1831 r. wprowadzono do obiegu banknoty o nominalie 1 złoty, drukowane jednostronnie
Fot. Zbiory NBP

Minheymer, piastujący wówczas stanowisko rytownika Banku Polskiego. Centralnie, u góry, autor umieścił kartusz, na który składały się dwie stylizowane tarcze herbowe z polskim orłem i litewską pogonią, zwieńczone koroną królewską typu zamkniętego. Po bokach kartusza umieścił, z lewej strony numer, a z prawej serię banknotu. Poniżej tarcz herbowych, na tle linii, napis: „Zł 1”, pod którym fantazyjny ornament z umieszczoną arabską cyfrą „1” i jeszcze niżej napis: „złoty jeden” prezentowały nominal banknotu. U dołu, centralnie umieszczony napis głosił: „Bank Polski wypłaci Okazicielowi”. Poniżej widniała faksymile jednego z dyrektorów banku – Pawła Głuszyńskiego lub Henryka Łubieńskiego. W dolnym rogu, z prawej strony umieszczona została sygnatura projektanta i rytownika: „Minheymer sc.” Całość wizerunku uzupełniała, giloszowa ramka z umieszczonym w rogach napisem

i datą – „RO-KU-18-31”. Strona odwrotna pozostała niezadrukowana. Jest to pierwszy polski banknot wydrukowany techniką litograficzną. Dodatkowe zabezpieczenie banknotu tworzy prostokątny suchy stempel z napisem: „Złoty jeden” wcięty w dolną, giloszową ramkę. Banknot znajdował się w obiegu od 01 sierpnia 1831 do 01 czerwca 1832. Ostatecznie Bank Polski wymieniał je na inne banknoty lub monety obiegowe do 1 grudnia 1832.

Wiele z tych banknotów nie zostało zwróconych do banku i pieczołowicie przechowywane w polskich domach stanowiły pamiątkę narodową przypominającą o okresie zbrojnych dążeń do przywrócenia niepodległości. Opisywany banknot można obejrzeć w Sali Centrum Pieniądza NBP poświęconej polskiej bankowości centralnej.

■ Marcin Madejski

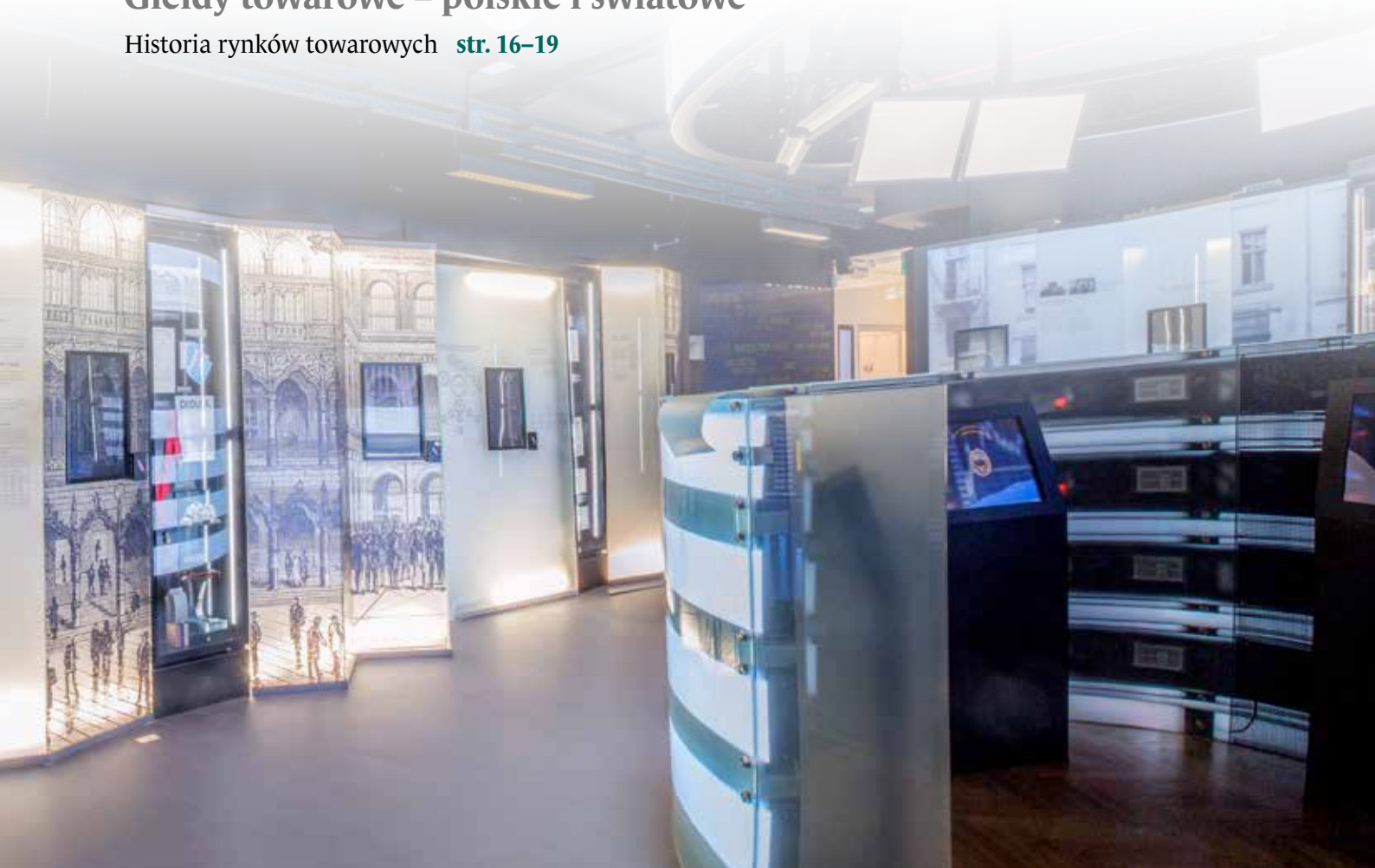


Sala BANK CENTRALNY – gablota z banknotem 1 zł
Fot. Zbiory NBP

Odkrywamy multimedia

Giełdy towarowe – polskie i światowe

Historia rynków towarowych **str. 16–19**



Historia rynków towarowych

Próbki różnych towarów w sali Giełda i rynki finansowe? ? Naturalnie! Zboże, kawa, metale czy inne surowce od starożytności były przedmiotem handlu i wymiany.

Rynek towarowy, tzw. *commodity market*, jest najstarszym rynkiem na świecie. Handel towarami odbywał się na długo przed pojawieniem się walut. Źródła podają, że pierwszym miejscem zawierania transakcji towarowych był starożytny Sumer (4000–4500 r. p.n.e.).

W średniowiecznej Europie zorganizowany handel towarami miał miejsce m.in. na dorocznych zgromadzeniach kupców,

Pierwowzorem dla współczesnych giełd towarowych był sposób handlu ukształtowany w starożytnym Rzymie – obowiązujące wówczas i doskonalone regulacje prawne, finansowe i instytucjonalne dotyczące m.in. systemu miar i wag były punktem odniesienia dla współczesnych giełd towarowych, które zaczęły działać kilkanaście wieków później.



Budynek Giełdy Pieniężnej w Warszawie, okres międzywojenny
Zbiory NAC

czyli jarmarkach, na targach czy w portowych tawernach. Z czasem kupcy zaczęli tworzyć związki handlowe oraz rynki, które następnie stały się giełdami.

W 1309 r. otwarto w Brugii zajazd *Huis ter Beurze*, uznawany za najstarszą giełdę na świecie. Giełda w Brugii była znana z handlu zbożem oraz z obrotu na szeroką skalę dokumentami finansowymi w postaci weksli, co w tamtym czasie było istotną innowacją w relacjach handlowych. Sama nazwa giełda (*bourse*) wywodzi się także z Brugii, a dokładnie od nazwiska rodziny kupców Van Der Buerse, którzy działają w tym mieście co najmniej od 1285 r.

Natomiast pierwszym budynkiem powstałym z myślą o wymianie handlowej była giełda w Antwerpii uruchomiona w 1531 r. Nad wejściem umieszczono napis *In usum negotiatorum cujuscunq[ue] nationis ac linguae*, co oznacza „Dla ludzi handlu wszystkich narodów i języków”.

Wiek XVI to rozwój giełd zarówno pieniężnych, jak i towarowych. Powstają kolejne giełdy w Amsterdamie, Hamburgu, Londynie,

NAJWIĘKSZE GIEŁDY TOWAROWE

Giełda	Lokalizacja	Specjalizacja	Obrót
CME Group (Chicago Mercantile Exchange, Chicago Board of Trade, New York Mercantile Exchange, Commodity Exchange)	Chicago, Nowy Jork, USA	Produkty rolne, ropa naftowa, gaz, biopaliwa, metale szlachetne, surowce	Kontrakty futures, opcje, waluty, derywaty pogodowe, nieruchomości, ETFy
Tokyo Commodity Exchange (TOCOM)	Tokio, Japonia	Metale szlachetne, metale przemysłowe, surowce, ropa naftowa, produkty rolne	Futures, opcje
NYSE Euronext (Euronext Paris Monep, Euronext Paris Matif, London Liffe, Mercado De Futuros E Opções, Euronext Brussels, Euronext IRF)	Paryż, Lizbona, Londyn, (Bruksela), Amsterdam	Produkty rolne, spożywcze, surowce, ropa naftowa, gaz	Futures, opcje, waluty, derywaty, ETFy
London Metal Exchange	Londyn, Wielka Brytania	Metale szlachetne, metale przemysłowe	Futures, opcje
Dalian Commodity Exchange	Dalian, Chiny	Produkty rolne, surowce, metale	Futures, opcje
Multi Commodity Exchange (MCX)	Bombaj, Indie	Produkty rolne, surowce, metale przemysłowe, metale szlachetne, ropa naftowa, gaz	Futures, opcje, derywaty, derywaty pogodowe
Shanghai Metals Exchange	Szanghaj, Chiny	Surowce, metale przemysłowe	Futures, opcje
Intercontinental Exchange	Atlanta, USA	Metale szlachetne, metale przemysłowe, gaz, ropa naftowa, surowce, energia elektryczna, produkty rolne i spożywcze, emisja CO2	Futures, opcje, derywaty, ETFy

Frankfurcie. Następnym stuleciem to okres dynamicznego powstawania i rozwoju nowych giełd europejskich i światowych (Paryż, Berlin, Wiedeń, Nowy Jork, Chicago, Szanghaj, Tokio) oraz doskonalenia transakcji giełdowych.

Polska nazwa „giełda” pochodzi od dolnoniemieckiego słowa „die Gilde”, a ta ze staroskandynawskiego *gildi* – oznaczająca zebranie, stowarzyszenie, następnie cech rzemieślniczy.

Źródła historyczne wzmiankują, że polskie giełdy istniały już w XIV w. Prawdopodobnie są to nawiązania do prywatnych zgromadzeń, tzw. bractw kupieckich.

W 1757 r. powstała w Warszawie pierwsza giełda pieniężna (wekslowa), jednakże początki giełd jako instytucji prawnych były związane z postanowieniami napoleońskiego Kodeksu handlowego z 1809 r. Na jego podstawie i na mocy „Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego” utworzono pierwszą urzędową giełdę

– Warszawską Giełdę Kupiecką. Jej otwarcie nastąpiło 12 maja 1817 r. Początkowo była to giełda towarowo-pieniężna, ale skoncentrowana na obrotach pieniężnych. Dopiero w 1878 r. zatwierdzono regulamin giełdy towarowej i od tego czasu została ona formalnie wydzielona.

W XIX w. powstały kolejne giełdy towarowo-pieniężne: w Krakowie (1819 r.), Wrocławiu (1822 r.), Poznaniu (1857 r.) i we Lwowie (1868r.).



*Giełda Mięsna w Warszawie, 1931 r.
Drugi od lewej Dyrektor A. Bulhak. Zbiory NAC*



*Budynek Giełdy w Wilnie, okres międzywojenny
Zbiory NAC*

Z chwilą wybuchu I wojny światowej urzędowa giełda warszawska została zamknięta, a jej działalność reaktywowano 1 stycznia 1921 r. już w Polsce niepodległej. Po uzyskaniu niepodległości nastąpiło ogólne ożywienie giełd towarowych. W 1921 r. wprowadzono ustawę o organizacji giełd, która ujednoliciła ich funkcjonowanie.

W Polsce międzywojennej funkcjonowało kilkanaście giełd towarowych zlokalizowanych w poszczególnych województwach. Giełdy zbożowo-towarowe w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Łodzi, Lublinie, Bydgoszczy, Wilnie, Lwowie, Katowicach i Równem. Istniało kilka giełd specjalnych, w tym trzy giełdy mięsne: w Warszawie, Lublinie i Łodzi, dwie giełdy drzewne: w Bydgoszczy i Warszawie, w Wilnie – giełda Inniarska,

a w Łodzi – włókiennicza. Z chwilą wybuchu II wojny światowej giełda w Warszawie, podobnie, jak pozostałe polskie giełdy, została zamknięta, a później zlikwidowana.

Po zakończeniu działań wojennych podjęto próby reaktywowania giełd. I tak w 1946 r. wznowiono działalność giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy.

Ostatecznie jednak giełdy towarowe zlikwidowano (21 września 1950 r.) Zastąpiły je polskie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego.

Reaktywowanie giełd stało się możliwe na fali przemian ustrojowych – po ponad 52 latach przerwy w funkcjonowaniu rynku kapitałowego w Polsce.

Warszawska Giełda Towarowa SA powstała w 1995 r. Początkowo zajmowała się handlem

produktami rolnymi. W pierwszych latach istnienia prowadzona przez nią giełda towarowa umożliwiała zawieranie jedynie transakcji gotówkowych.

Pierwsze kontrakty terminowe wprowadzono do obrotu w 1999 r.

W kolejnych latach poszerzono ofertę instrumentów pochodnych o opcje na obligacje.

W 2001 r. WGT wprowadziła platformę umożliwiającą handel produktami rolnymi przez Internet.

Towarowa Giełda Energii SA (TGE) została uruchomiona w 2000 r. w celu usprawnienia obrotu na rynku energii elektrycznej. Z czasem do przedmiotowego zakresu działania giełdy dołączył obrót paliwami ciekłymi i gazowymi oraz limitami na emisję CO₂.



Gielda Zbożowo-Towarowa w Katowicach, 1932 r. Widoczni m.in.: wicewojewoda śląski T. Soloni, dyrektor Biura Giełdy Kulczycki, w otoczeniu członków Rady Giełdy. Zbiory NAC

TGE została oficjalnie uznana za giełdę towarową w 2003 r., po uzyskaniu licencji od Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (obecnie Komisja Nadzoru Finansowego).

Na giełdach towarowych obraca się dziesiątkami towarów, niektórymi handlują zarówno inwestorzy indywidualni jak i instytucjonalni, handel innymi ma miejsce praktycznie wyłącznie w branżowym środowisku. Ale to już materiał na następne artykuły...

Literatura:

1. D.T. Dziuba, *Giełdy i ich archetypy na ziemiach polskich*,
2. Teksty prezentowane na ekspozycji CP NBP w module *Gielda i rynki finansowe*.

■ Joanna Sienkiewicz

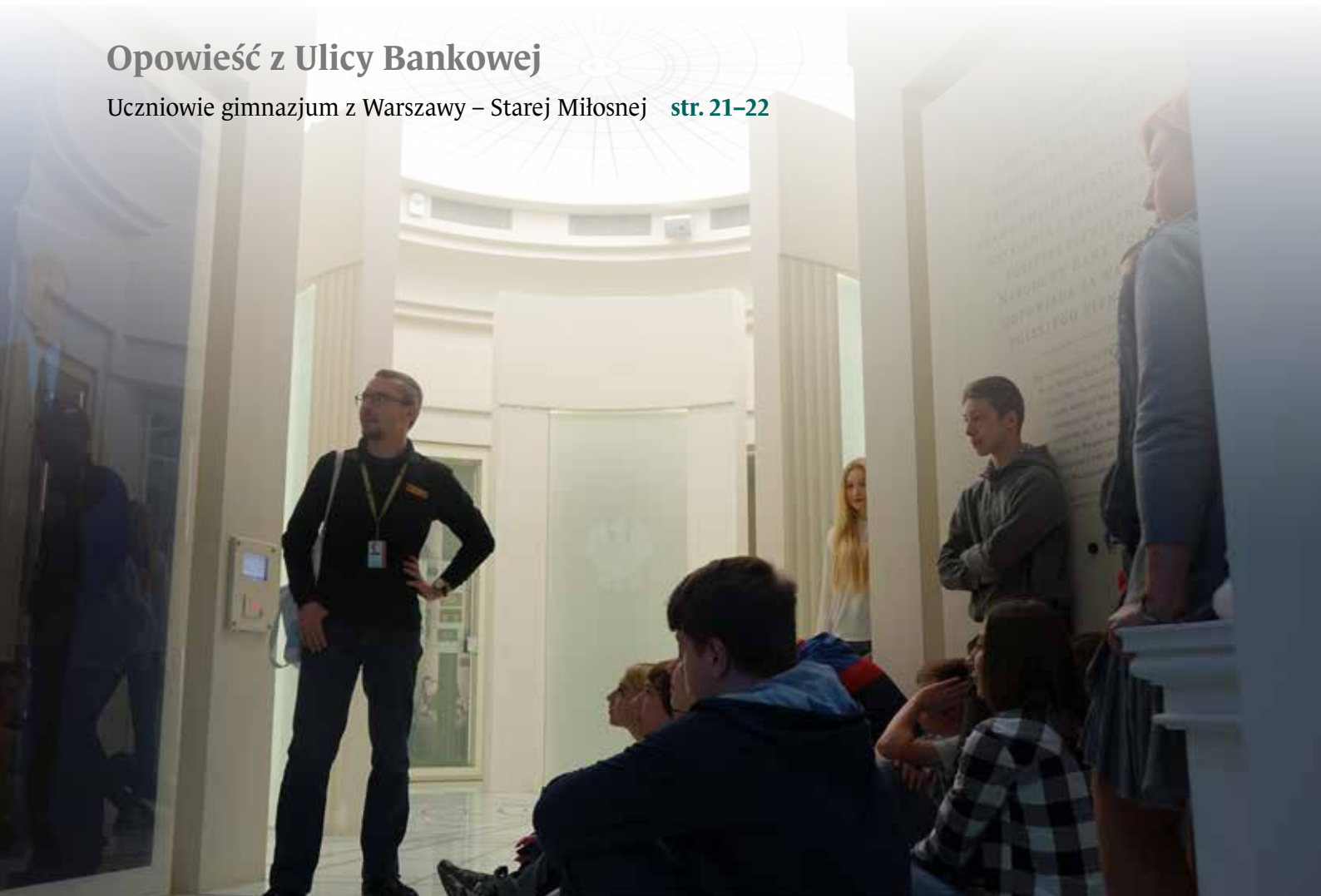


Sala GIEŁDA I RYNKI FINANSOWE. Gablota z próbkami obrotu na giełdach towarowych

Goście Centrum Pieniądza NBP

Opowieść z Ulicy Bankowej

Uczniowie gimnazjum z Warszawy – Starej Miłosnej **str. 21–22**



Opowieść z Ulicy Bankowej

Każdego tygodnia Centrum Pieniądza NBP odwiedza średnio 50 grup uczniowskich. Przewodnicy – animatorzy zwiedzania (24 osoby) codziennie oprowadzają grupy oraz pomagają gościom indywidualnym poznawać świat pieniądza.

Wśród grup są uczniowie wszystkich rodzajów szkół i studenci, także z zagranicy. W kwietniu gościliśmy studentów z Białorusi i Ukrainy.

Zwiedzanie Centrum jest również częścią finałów konkursów ekonomicznych ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski.

Tak było np. w przypadku konkursu „Gimnazjalne potyczki”, zorganizowanego przez Departament Edukacji i Wydawnictwo NBP w ramach projektu „Ekonomia na co dzień”. W marcu br. uczniowie z 16 najlepszych zespołów z całej Polski, którzy przyjechali





Fotoreportaż z wizyty uczniów z gimnazjum w Warszawie – Starej Miłosnej
Fot. Zbiory NBP – Jacek Wownysz

do centrali NBP, mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat pieniądza podczas zwiedzania Centrum z przewodnikami.

Na uczniów z Gimnazjum Niepublicznego – Szkoły Rodzinnej w Warszawie – Starej Miłosnej, którzy zwiedzali Centrum 7 kwietnia br., czekała niespodzianka. Z Ulicy Bankowej

udali się do specjalnej sali, gdzie wysłuchali pogadanki o XIX-wiecznym bankierze z Warszawy – Leopoldzie Kronenbergu. Wcześniej mogli wirtualnie zdawać mu pytania, a podczas krótkiego wykładu dowiedzieli się ciekawych rzeczy o życiu i działalności tego przemysłowca, bankiera i filantropa.

Centrum Pieniądza przewiduje kontynuację takich pogadanek jako uzupełnienie zwiedzania ekspozycji.

■ *Stanisław Gorący*

Muzea pieniądza na świecie

Muzeum Pieniądza Banku Holandii

Amsterdam **str. 24–26**



Nowa siedziba od 2015 r.

Muzeum Pieniądza Banku Centralnego Holandii Dutch National Bank DNB Visitors Centre

W Centrum Pieniądza banku centralnego Holandii goście mogą się poczuć jakby byli jego pracownikami. Grupy zwiedzających otrzymują do rozwiązania zadania banku państwa, włączając w to podejmowanie decyzji na szczeblu prezesa. Uczestnikom grup proponuje się odgrywanie roli twórców polityki finansowej, np. poprzez zadanie ustalenia wysokości stóp procentowych.

Od 2015 r. Muzeum Pieniądza Banku Holandii ma swoją siedzibę w nowoczesnym budynku, naprzeciwko głównej siedziby Banku Holandii w centrum Amsterdamu. Wcześniej było statycznym muzeum, dziś jest centrum interaktywnej wiedzy nt. finansów i ekonomii. W bogato wyposażonym w multimedia muzeum główny nacisk kładzie się na wykonywanie różnych zdalnych zadań przez zwiedzających, co pozwala im zrozumieć zadania DNB.

Zasadniczym celem tej placówki jest wyjaśnianie, jakie warunki muszą być spełnione, aby stabilność finansowa była niezagrożona. Ścieżki edukacyjne, przygotowane w formule nieskomplikowanych pytań dotyczących ekonomii w skali państwa, mają krok po kroku wyjaśnić procesy ekonomiczne, funkcjonowanie Eurosystemu, w tym rolę DNB.

Program jest skierowany do zwiedzających od 16 roku życia, jak do tej pory najczęstszymi gośćmi są głównie uczniowie szkół średnich i studenci. Centrum oferuje wizyty grupowe i indywidualne. Wszystkie opisy i prezentacje są opracowane w dwóch

językach: holenderskim i angielskim; przewodnicy także są dwujęzyczni

Indywidualni zwiedzający mogą poznać tajniki finansów bez przewodnika, a wizyty nie wymagają wcześniejszej rezerwacji. W recepcji otrzymuje się wtedy tablicę i pisak oraz tzw. codebreaker – przekazywacz

kodów, pozwalający na korzystanie z multimediiów. Poprawność zapisywanych odpowiedzi można sprawdzić pod koniec wizyty w recepcji.

Wizyty grupowe wymagają rezerwacji i przygotowuje się je dla konkretnej grupy. W zależności od poziomu wiedzy uczestników



Sztaba złota - informacje o zlocie wypisane na szkle po holendersku i angielsku



Sala gdzie grupy mogą uzyskać informacje na temat ubezpieczeń i warunków emerytalnych



Grupy podejmują tutaj decyzje na temat zachowań rynku określonych w postawionych im zadaniach



W tej sali studenci podejmują decyzje dot. stóp procentowych jako prezesi banków centralnych Eurosystemu

oferowane jest zwiedzanie na poziomie podstawowym lub zaawansowanym. Dodatkowo, przewodnicy w obrębie tych dwóch poziomów mają swobodę w wyborze stopnia trudności przekazywanych informacji i ustalania zadań do rozwiązania. Program wizyty obejmuje:

- świat pieniądza, w tym rolę złota
- instytucje finansowe
- zagadnienia ekonomiczne.

Adres:

Sarphatistraat 1
1017 WS Amsterdam

<https://www.dnb.nl/en/about-dnb/dnb-visitors-centre>

**Otwarte: dni pracy,
godziny 9:00 – 17:00**

Wstęp wolny

Edukacja finansowa w Holandii została ujęta w rządowym programie Monery Wise (Rozsądny Pieniądz), sformułowanym w 2008 r. Obecnie jego kontynuacją jest Narodowa Strategia Edukacji Finansowej na lata 2014–2018. Holenderski Bank Centralny (DNB – Dutch National Bank) jest jednym z partnerów platformy Money Wise. Wszyscy jej partnerzy działają na rzecz podniesienia poziomu odpowiedzialności finansowej Holendrów, a celem programu jest stała poprawa zachowań konsumentów w odniesieniu do gospodarowania budżetem osobistym. Bank centralny realizuje zadania w tego zakresu m.in. właśnie w Muzeum Pieniądza (Visitors Centre).

Wizyta zaczyna się i kończy w sali kinowej, w której ekspozycja przedstawia różnorodne aspekty funkcjonowania banku centralnego. Na początku grupy oglądają film nt. historii DNB i jego roli w gospodarce kraju.

Przewodnicy są tu ambasadorami wiedzy o bankowości centralnej i stabilności finansowej. Zapewniają potrzebne informacje, dane, informują o regulacjach oraz zasadach działań i podejmowania decyzji w banku centralnym i przez instytucje finansowe w Holandii i krajach Eurosystemu.

Od czasu otwarcia nowoczesnego muzeum pieniądza placówkę odwiedza średnio o połowę więcej osób w porównaniu z danymi sprzed 2015 r. (ze średnio 17,5 tys. liczba odwiedzin zwiększyła się do ok. 34 tys.).

■ Stanisław Gorący

Bankoteka

Magazyn Centrum Pieniądza NBP
im. Sławomira S. Skrzypka

Wydawca:

Departament Edukacji i Wydawnictw

Adres:

ul. Świętokrzyska 11/21,
00-919 Warszawa
tel. 22 185 91 01
centrumpieniadza@nbp.pl

Redakcja: Stanisław Gorący

Współpraca: Anna Brzyska, Marcin Madejski,
Antonina Marnic, Magdalena Rakowska,
Joanna Sienkiewicz, Iwona Stefaniak,
Jacek Wowczyns

Fotografie:

Zbiory NBP, Archiwum
Muzeum Pieniądza DNB
Projekt graficzny:
Piotr Kotela

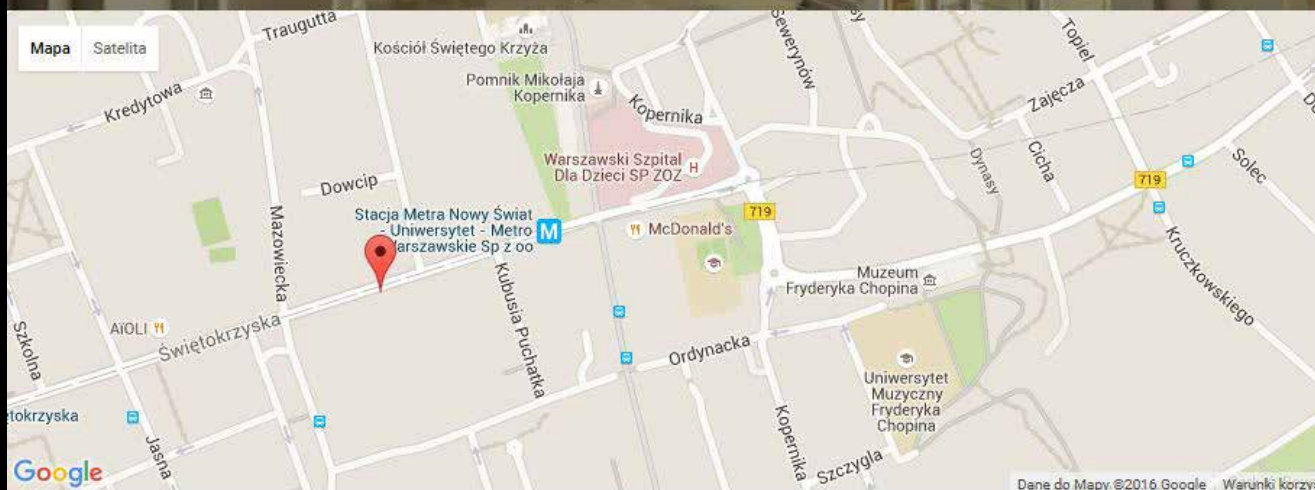
Skontaktuj się z nami

Jesteś tutaj: Strona główna / Kontakt

tel.: +48 22 185 25 25

e-mail: centrumpieniadza@nbp.pl

adres: ul. Świętokrzyska 11/21
00-919 Warszawa



Jeśli masz pytanie dotyczące Centrum Pieniądza NBP, możesz skontaktować się z nami również za pomocą formularza kontaktowego.

Zapraszamy na stronę www.cpnbp.pl

Poznaj fascynujący świat pieniądza!

HISTORIA • EKONOMIA • EDUKACJA

